Nr 37. Dnia 17 Lutego. Środa. Dnia 5 (17) Lutego 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Sylwina B. i Sabina.
Jutro: SS. Konstancji P. M. i Symeona.
Piątek: Ś. Konrada Wyznawcy.
Sobota: Ś. Eucharjusza B.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 14.
Zachód „ „ 5 „ 15.

Długość dnia god. 10 minut 1.
Przybyło „ „ 2 „ 30.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Eleonory P.
Poniedziałek: Katedry Św. Piotra w Ant.
Wtorek: SS. Piotra Dam. i Romany P.
Środa: S. Macieja Apostoła.

— Z dniem wczorajszym rozpoczęło się Nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego, w czasie którego Słowo Boże głosił i przez wszystkie następne Passje w tejże Świątyni głosić będzie JX. Alfons Radomski, kapelan szpitala Ś-go Rocha.

— Dziś takież Nabożeństwo w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm., obok skweru.— Słowo Boże głosić będzie JX. kanonik Bogdan.

— Jutro Nabożeństwo passyjne odprawiać się będzie w kościele katedralnym Ś-go Jana, gdzie kazanie wypowie JX. Jungowski.

— Najjaśniejszy Pan, 21 grudnia 1874 roku, Najmiłościwiej raczył udzielić w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, za wzorowo-gorliwą służbę i szczególne prace, poświadczone przez zwierzchność, order św. Stanisława 2-ej klasy: byłemu nauczycielowi warszawskiego gimnazjum realnego, radcy stanu Bolewskiemu; radcom kolegjalnym: nauczycielowi kieleckiego gimnazjum męzkiego Schmidelowi i byłemu nauczycielowi łomżyńskiego gimnazjum męzkiego Łopuskiemu; radcom dworu: nauczycielowi warszawskiej szkoły realnej Werydze i etatowemu nauczycielowi suwałkskiego gimnazjum żeńskiego, zawiadującemu tem gimnazjum Durowowi; asesorom kolegjalnym: nadzwyczajnemu profesorowi Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu Kołosowowi; inspektorowi pierwszego warszawskiego progimnazjum męzkiego Sołowjewiczowi i etatowemu nauczycielowi płockiego gimnazjum żeńskiego, zawiadującemu tem gimnazjum Onacewiczowi; radcom honorowym: nauczycielowi kieleckiego gimnazjum męzkiego Czarneckiemu i referentowi kancelarji kieleckiej dyrekcji naukowej Czerwieckiemu; niemającym rang: zwyczajnym profesorom Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu: Grzegorzowi Simonence i Henrykowi Lewestamowi; nadzwyczajnym profesorom tegoż uniwersytetu: Adolfowi Pawińskiemu i Piotrowi Lupersolskiemu; inspektorowi pinczowskiego progimnazjum męzkiego Antoniemu Linniczence; docentom Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu: Teodorowi Jezberze i Janowi Trejdosiewiczowi; docentowi instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji Antoniemu Hollakowi; pełniącemu obowiązki docenta tegoż instytutu Teofilowi Ciechockiemu; nauczycielom gimnazjów męzkich: marjampolskiego—Janowi Abramowiczowi; warszawskiego pierwszego: Sewerynowi Woronkowowi i Aleksemu Żyrowowi; warszawskiego drugiego: Teoktystowi Chartachajowi i Władysławowi Skłodowskiemu; warszawskiego piątego—Faustynowi Kosteckiemu; warszawskiego szóstego—Augustowi Wojce; kieleckiego—Teodorowi Malininowi; kaliskiego—Piotrowi Sotniczewskiemu; siedleckiego—Grzegorzowi Solskiemu i bielskiego: Stefanowi Floryńskiemu i Marcelowi Ławrowskiemu i nauczycielowi warszawskiej szkoły realnej Leoncjuszowi Wierzbickiemu.

(Dz. Warsz.)

— W wykonaniu Woli Najwyższej i z rozkazu JW. Dowodzącego wojskami, w dniu wczorajszym o godzinie 12ej w południe, poświęcone i otwarte zostało więzienie wojskowe Warszawskiego Okręgu Wojennego.

— W tych czasach wydarzyło się kilka wypadków niezamknięcia rur gazowych, w niektórych lokalach zaprowadzonych; w skutek czego uchodzący gaz spowodował mocne zagorzenia mieszkańców, przez zetknięcie zaś z ogniem zrządził nawet wybuchy. Z tego powodu Warszawski Ober-Policmajster, uważa za obowiązek zwrócić uwagę tych osób, w lokalach których urządzone jest oświetlenie gazowe, na konieczność zachowania pod tym względem wszelkiej możliwej ogłędności. (G. P.)

—ch— Mamy więc mroźną zimę i to mroźną w całem znaczeniu tego wyrazu.

Głód i chłód, największe te dwie plagi ludzkości, łączą się zazwyczaj z sobą, a niszczące ich panowanie rozciąga się tam, gdzie właśnie ludzie ubodzy i niezdarni, zawczasu im zapobiedz nie zdołają. Dla tego też w obu tych razach społeczeństwo w imię służącego mu prawa opiekowania się interesami jednostek, przychodzi czynem miłosierdzia z pomocą.

Miłosierdzie—szczytne to i piękne słowo—po za niem wszakże w obec pojęć naszego wieku, przegląda coś większego i potężniejszego, mianowicie idea *samopomocy*.

Dla czegośmy ją w tej chwili podjęli, zaraz się wytłomaczymy.

Kiedy wśród głuchej zimy chrupiący pod stopami śnieg i szczypiące powietrze, wskazują mróz kilkunastostopniowy, zamożny mieszkaniec miasta otulony w zasobne futro kroczy wesoło, ciesząc się, że ustały już deszcze i słoty a miejsce ich zastąpiło choć zimne ale zdrowe powietrze.

W tej samej wszakże chwili inny mógłby się oczom naszym przedstawić widok. W ubogich poddaszach, w chatach przyokopowych, przytulona do zimnego pieca rodzina, skulone i zziębnięte dzieci, z poczerwieniałemi i odmrożonemi od chłodu rękami matki, wśród płaczu i narzekania pędzą smutne godziny. Dobroczynność publiczna, dobroczynność prywatna— zaopiekowały się jednak niemi. Uczucie ludzkości zaopiekowało się nawet tymi, którzy wśród mrozu pozbawieni dachu, pozamieraliby gdzie na ulicy. Urządzono więc nocne przytułki, znalazł się fundusz na ciepły napój i uczciwy mieszkaniec miasta spać może spokojnie, pewny, iż snu jego odgłos niespodzianej śmierci nie zbudzi.

Lecz jeśli uczucie to spokoju właściwem jest w sercu zamożnego warszawianina, czyż może go zażywać mieszkaniec prowincji.

Gdybyśmy mieli przed oczyma wykaz statystyczny śmiertelności podczas lat mroźnych w Warszawie i na prowincji, przekonalibyśmy się niezawodnie.

1° że śmiertelność z zamarznięcia jest daleko większa w miastach prowincjonalnych aniżeli w Warszawie.

2° iż stosunek ten jeszcze staje się nieproporcjonalniejszym po wsiach, gdzie sroga zima zabiera lichwiarski procent ubogiej ludności.

Nie przeceniając zła, rozumiemy to dobrze, że sposób życia, rozrzucenie siedzib ludzkich i tym podobne warunki, wpływają po wsiach wiele na pogorszenie położenia — wszakże nie ulega również wątpliwości, że obojętność i niezaradność gminy nie mało na złe oddziaływa.

Samorząd z którego gmina tak dziś obszernie korzystać może, powinienby już dotąd szczęśliwsze wydać owoce.

Tam właściwie powinnaby się rozwinąć szybciej niż po miastach idea samopomocy i organizacja wewnętrzna dobro własnychże członków na celu mająca.

Czynność, która się po miastach w formę filantropijną miłosierdzia publicznego przyodziać musi, tam byłaby zbyteczną, gdyby gmina wyszedłszy z niedołężnej bezczynności do życia obywatelskiego poczuwać się zaczęła.

Jeżeli wszakże zadaniem dalszego jej rozwoju mają być warunki ekonomicznego ustroju, niechby dziś już przynajmniej pomyślała, o tem, co w doraźnej chwili o bezpieczeństwie i całości jej członków stanowi.

Na duchowieństwie, na wójtach gmin, w ogóle na ludziach oświeconych, leży obecnie obowiązek pierwszej tego rodzaju inicjatywy.

Zabezpieczyć żebraka od zziębnięcia, ochronić stróża nocnego od nagłej przy wartowaniu śmierci, zapewnić podczas mrozu dach podróżnemu — nie są to jeszcze trudne zadania, kiedy w każdej wsi jest izba ciepła do użytku publicznego stojąca—a napój ciepły, ogrzewający, wiele kosztu nie przysparza.

Wiadomości miejscowe.

═ Dnia 15 b. m. zszedł z tego świata ś. p. Jacenty Sachowicz, kustosz Muzeów warszawskich.

Sachowicz urodził się w Iłży, w gubernji radomskiej, w dniu 20 sierpnia 1813 roku. Już za młodu okazywał popęd do rysunku, w czem go utwierdzał Aleksander Kokular znany współczesny malarz. Studja artystyczne odbywał Sachowicz pod kierunkiem Brodowskiego i Blanka, w roku 1836 wyjechał za granicę, do roku 1840 bawił w Dreźnie studjując miejscową galerję. W tym roku powrócił do kraju.

Od tego to czasu nie widząc należytego powodzenia na drodze twórczości artystycznej, poświęcił się wyłącznie zaznajamianiu się z dziełami dawnych szkół i mistrzów malarstwa, nabywając nieustannie coraz nowych wiadomości o sposobach rozpoznawania i odnawiania dawnych obrazów.

Na tej drodze doszedł Sachowicz do niepospolitej biegłości, tak, iż rzadko zdarzyć się mogło aby się w oznaczeniu epoki i nazwiska autora dawnego obrazu pomylił. Tę biegłość umiały w zmarłym ocenić władze wyższe, i ona to była powodem, iż Sachowicz przez lat 12 pełnił obowiązki kustosza muzeów warszawskich, ze szczególnem zadowoleniem zwierzchności a z prawdziwym dla zbioru obrazów stanowiących część tego muzeum pożytkiem.

Sachowicz odnowił dwa tysiące kilkaset obrazów, zasługa to godna uznania!

═ Uczniowie i uczennice ś. p. Chęcińskiego nie występujący dotąd publicznie (z występujących każda prawie scena nasza ma kilku tegoż uczniów) powzięli piękną myśl urządzenia widowiska na korzyść rodziny zmarłego. Przedstawienie ma się składać z samych tylko prac z Chęcińskiego jako to: „Ciekawość pierwszy stopień do piekła”—„Cicha woda,”— „Jeszcze zamki na lodzie,”—„Nowy Teatr.” Reżyserję objął b. Dyrektor Teatrów Warszawskich zasłużony Jan Jasiński—próby już się rozpoczęły, przedstawienie dane będzie prawdopodobnie dnia 28 b. m. w Teatrzyku Dobroczynności. Jesteśmy przekonani, iż publiczność nasza godnie oceni zamiar i pracę debiutantów.

OFIARY SZYKU.

(odczyt p. Faleńskiego).

— Żyjemy w czasach nader poważnych.

Ktoby temu nie wierzył, niech zwróci uwagę, nie mówię już na niezliczone mnóztwo poważnych kwestji, które w poczuciu posłannictwa reorganizatorów społeczeństwa, rozwiązujemy od rana do wieczora,—ale na pewien charakterystyczny objaw towarzysko-salonowy — na zupełny brak zdolności rozmawiania.

Zadecydowaliśmy iż tak zwana rozmowa „o niczem“ nie przystoi poważnemu człowiekowi, — nie chcąc więc rozmawiać „ o niczem“ — nie mówimy wcale.

I słusznie.

O czem tu mówić?—O rzeczach poważnych tylemy już napisali. że nie wiele doprawdy zostaje do powiedzenia — po cóż więc zadawać sobie nieprodukcyjną pracę poruszania ustami, kiedy nie równie łatwiej zbyć interlokutora a szczególniej interlokutorkę słowami: patrz numer ten lub ów tego lub owego dziennika, tygodnika, przeglądu i t. p ?

Rozmowa lekka, dowcipna, to co francuzi *l'art de causer* nazywają, nie licuje znowu z godnością *osobników* z których każdy czuje się ważną w mechanizmie społecznym sprężyną.

Lepiej więc milczeć.

Tem więcej, że gdy życie nasze towarzyskie dąży coraz niecierpliwiej do otrząsnięcia się z wszelkiego przymusu, gdy z pod dachu kryjącego ogniska domowe spieszy pod wysokie stropy najemnych sal i widowni, w których nic nie obowiązuje prócz ściśle przyzwoitego zachowania i... opłaty mniej więcej umiarkowanej, — czemuż nie mielibyśmy bawić się pogadanką gotową już, przez kogoś perjodycznie prowadzoną, bez wysiłku z naszej strony, a za takie same pieniądze, jakiemi opłacamy gotową naukę popularyzowaną po pismach *ad usum Delfini?*

Taką na obstalunek dostarczoną gawędkę, taką *causerie*, której tradycja ustna zdaje się już ginąć bezpowrotnie, jest — feljeton.

Zważcie tylko co to za wygoda! Używać powabów rozmowy lekkiej, prawie zawsze zręcznej, często dowcipnej, samemu ust nie otworzywszy, własnej głowy nie wysilając, z tem przeświadczeniem nowoczesnej niezależności towarzyskiej, że się to wszystko ma za swoje pieniądze!

Rzecz prosta, że nałamawszy sobie głowy nad zagadnieniami społecznemi, człowiek chętnie pogawędzi—ale pogawędzi wygodnie w szlafroku, w pantoflach, w mniej więcej miękkim fotelu, z zadrukowanemi szpaltami, a nie z jakimiś tam trzpiotowatemi osóbkami, około których, gdyby się nawet bez żadnych było pretensji, szastać się i mizdrzyć potrzeba.

Nie należy więc lekceważyć feljetonu.

Feljeton to potęga!

Feljeton to węzeł społeczny zastępujący nam powab towarzystw, korzyści stosunków, łączący z sobą najżywotniejsze sprawy chwili bieżącej, najróżnolitsze warstwy społeczeństwa, najsprzeczniejsze usposobienia, najantypodyczniejsze uczucia. Wolno mu być optymistą i pessymistą, filozofem i poetą, pozywistą i idealistą—nawet plotkarzem—byle tylko dowcipnym.

Płynie wszystko łatwo w feljetonie: od faktu do faktu, od stosunku do stosunku, od łzy do śmiechu, od grozy do komizmu, od namiętności do spokoju od rozumu do głupstwa, od kolebki do grobu.

Mówiono dawniej: „czemu to życie nie jest poematem!“—dzisiaj obijał się już o moje uszy wykrzyknik: „czemuż to życie nie jest feljetonem?”

Gdyby jednak to życie nie było istotnie feljetonem czego bynajmniej za dowiedzione nie uważam,—musi

tów pragnących się choć tym sposobem odwdzięczyć swemu nieodżałowanemu nauczycielowi.

= Jutro trzeci odczyt na rzecz Osad rolnych. Mówić będzie pan Filipowicz: „O Fotografii wobec sztuk pięknych."

= W końcu bieżącego tygodnia, to jest w sobotę, o godzinie 11-tej rano, w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odbędzie się sprawozdanie z czynności tej Instytucji za rok 1874.

= Nakładem Gebethnera i Wolffa wyszła z druku „Pieśń wieczorna" słowa Mirona, muzyka p. Wł. Wiślickiego.

= Jutro dwutygodniowy wieczór w Towarzystwie Muzycznem. Prócz innych osób przyjmą w nim udział: pan Trombini dyrektor opery włoskiej, w kwartecie, i panna Marja Jundziłł znana fortepianistka, uczennica Instytutu Muzycznego Warszawskiego w ustępach solowych.

= Jeszcze z karnawału.

Szczególniej w ostatki bawiono się ochoczo. W jednym z domów tańczono mazura, jak to powiadają, na zabój; z taką werwą i życiem, że aż drzazgi z posadzki leciały. Hołubce sypały się jeden za drugim. Tak damy jak i panowie starali się wzajemnie sobie dorównywać.

Nagle jedna z dam tańczących najwidoczniej kuleć zaczęła i zmuszoną była opuścić salon.

Po bliższem zbadaniu rzeczy przekonano się, że powodem kulenia był obcas, który od jednego trzewika odleciał, druga więc noga o kilka cali była dłuższą.

Nie chcąc stracić tancerki uradzono powszechnie odjęcie i drugiego obcasa, ażeby przywrócić straconą równowagę.

Przystąpiono więc do wykonania operacji, która się szczęśliwie udała i dama powróciła do salonu, ale o kilka cali niższa... bez obcasów.

Panowie majstrowie kunsztu szewieckiego, jeżeli chcecie żebyśmy się dobrze, tak po dawnemu, z życiem bawili i tańczyli, róbcież mocniejsze i wytrzymalsze obuwie.

= W Rzymie znajduje się dzielnica zwana *i Monti* na wstępie do której spotyka się napis „Monte Polacco" (Góra Polska). Miejsce to na pagórku, jednym z siedmiu na których stanęło odwieczne miasto, zabudowane jest staremi na wpół walącemi się domostwami, a mieszkańcy ich okryci łachmanami odznaczają się niechędóstwem, i należą do najnędzniejszej klassy ludności.

W opisie Rzymu wyszłym przed 150 laty, znajduje się legenda, że któryś z królów polskich przybywszy do Rzymu jako pielgrzym, miał zamieszkać w pałacyku, który na tym pagórku się wznosił i że kazał opuszczając miasto, zakopać w pagórku, szczerozłoty posąg wyobrażający kobietę.

Obecnie cała ta miejscowość skazaną jest na zagładę, zaś pagórek ma być zrównany z ziemią, dla upiększenia miasta,

W pracowni pana Karola Millera znajdują się akwarelle, które za bytności swej w Rzymie, zdjął z powyższych miejscowości.

= Liszt, w dowód hołdu pośmiertnego, napisał uroczą melodję pod tytułem:

„Berceuse dans la tombe" dla ś. p. z Hr. Neselrode pani Muchanow. Utwór ten ma być wykonany w b. m. lutym w Wejmarze.

= Przed kilku dniami, pewien właściciel domu przy ulicy Krochmalnej powracał do siebie najętemi sankami. Dla zabicia, jak to mówią, czasu, wdał się z sankarzem w gawędę, która jak się później okazała wyszła mu na pożytek.

Pan... po powrocie do domu sięgnął do kieszeni po pieniądze, które miał w biletach bankowych. Pieniędzy nie znalazł. Przeraził się, w paczce bowiem znajdowało się ośmset rubli srebrem Zdecydowawszy, że pieniądze uronił w saniach, przywołał stróża, kilku innych ludzi i wyprawił ich w pogoń za sankarzem, ale bezskutecznie.

Pan... udał się zaraz do cyrkułu ztąd dano znać do zarządu policyjnego, który zalecił natychmiast energicznie zrewidować mieszkania dorożkarzy na wskazanej ulicy o której mówił sam sankarz pasażerowi. Jakoż znaleziono konie nie ochłonięte jeszcze z potu. Zapytany o pieniądze uronione w saniach oświadczył, iż takowych nie było. Wszakże po dopełnieniu rewizji mieszkania i samego sankarza, wynaleziono stratę. Interesent przyznał, że pieniądze są też same, lecz braknie do całości rs. 75. Sankarza twierdzącego, że niebyło więcej, zaprowadzono do miejsca rozwagi, namysłu i przypomnień. I rzeczywiście ze skutkiem, gdyż wkrótce amator łatwego nabycia porządnej kwoty, przypomniał, że i 75 rubli gdzieś tam oddzielił od ogólnej summy, w skutek czego sankarz powrócił do swych koni, a poszkodowany do pieniędzy.

= Edward Sochor, generalny dyrektor kolei z Wiednia, przybył do naszego miasta.

= P. Leon Molatyński, artysta-rzeźbiarz, profesor klasy rysunkowej, powołany został na kustosza Muzeum Sztuk Pięknych w miejsce zmarłego ś. p. Sachowicza.

= Cyrk na ulicy Włodzimierskiej już gotowy. Stanął on według pomysłu budowniczego Sokolnickiego; robotę ciesielską wielce umiejętnie poprowadził pan Kenig. Budowa jest nader silna i praktyczna. Wnętrze przedstawia się dość okazale — pomieścić będzie mogło tysiące widzów. Pan Salamoński zjeżdża podobno przy końcu bieżącego tygodnia.

= Koncert barytonisty pana Mieczysława Horbowskiego odbędzie się 11 marca. Program składają po największej części nieznane u nas utwory.

= Widzieliśmy wczoraj sanki omnibusowe, których konstrukcja zapewnia pasażerom wygodę nie narażając ich na wiatr i zamieć śniegową. Mają one kształt zwyczajnej pocztowej kuryjerki z dogodniejszem wszakże wewnątrz pomieszczeniem. Omnibus osadzony na zręcznych lekkich żelaznych sankach.

= I w suchych dokumentach formalności biurowych można spotkać się z humorystycznemi „kawałkami."

Oto przykład:

Jeden z handlujących włoszczyzną wogóle a w szczególności *pietruszkami*, zamierzał dosyć znaczny transport tego produktu przesłać koleją wiedeńską do jednej ze stacji tej drogi.

Gdy jednak ze względu na obecną porę zimową, mogącą wpłynąć na uszkodzenie transportu, a więc stanowiącą okoliczność znaną powszechnie pod nazwą *force majeure*, dyrekcja nie chciała przyjąć transportu na swoją odpowiedzialność, zażądała więc od wysyłającego deklarację, że w razie jakiejkolwiekbądź szkody, jakiej produkt w skutek zimna uledz może, nie będzie poszukiwał jej na zarządzie kolei, przyjmując transport na swoje ryzyko.

Interesant więc złożył deklarację w tych słowach:

„Niżej podpisany zaświadcza niniejszem, iż pietruszka przezeń wysyłana, nie będzie miała żadnej do zimy pretensji."

= Do obecnej pory Bank polski posiada siedm filji w Królestwie, a mianowicie w miastach: Łodzi, Włocławku, Lublinie, Płocku, Kaliszu, Częstochowie, Radomiu.

Biura te jak to już kilka razy mieliśmy sposobność stwierdzić, oddają znakomite posługi mieszkańcom tutejszego kraju, a najważniejszą może z tych posług jest ochronienie od lichwy tych, którzy w ostateczności musieli się do niej uciekać.

Najdawniejsza z tych filji w Łodzi, istnieje od lat 9, poprzednio zaś we wzmiankowanem mieście istniały składy Bankowe.

Okrągłe cyfry dadzą najlepsze wyobrażenie o działalności tej instytucji. W r. z. skupiono 6,677 wexli na blisko 2,800,000 rs. od osób 64. Zastawionych było papierów publicznych blisko na 46,000 rs, zastawów na towary od osób 499 blisko na summę rs. 303,000. Udzielono pożyczek na otwarty kredyt na papiery publiczne na kwotę blizko 650,000 rs., przyjęto przekazów więcej jak na 150,000 rs. skup papierów publicznych wyniósł kwotę w przybliżeniu 4,000 kilkaset rubli, przyjęto 279 wexli do inkassy na kwotę około 84,000 rs. i dopełniono wypłat przekazowych 352 więcej jak na 120,000 rs. Obrót kassy gotowizną w roku 1874 przedstawia pokaźną cyfrę 8,329,455.

= Donoszą z Pilicy: we wsi Chlinie, powiecie olkuskim, o milę od Pilicy, włościanka Agnieszka Kozłowa, licząca około 40 lat wieku, w dniu 21 stycznia r. b. urodziła w niespełna 15 minutach czworo dzieci, to jest: syna i 3 córki, Wszystkie dotąd zdrowo się chowają; matka również zdrowa i ma na tyle pokarmu, że nietylko dla tak licznego rodzeństwa wystarcza, ale nawet jest go nad potrzebę.

= Wystawa Rolnicza i Przemysłowa, przygotowuje się w roku bieżącym w Mitawie; trwać będzie od 10 (22) czerwca do 20 czerwca (2 lipca). W pobliżu stacji kolei żelaznej już się wznoszą czasowe budowle na pomieszczenie mających się wystąwić przedmiotów.

= Wiadomość podana w gazetach o dniu koncertu p. J. Mitkiewicza jest mylną.—Koncert, ten odbędzie się 27 lub 28 bieżącego miesiąca.

— W dniu onegdajszym, dymisjonowany jenerał-major Masłowski, zamieszkały w domu pod 12 przy ulicy Wiejskiej, zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd i z powodu nieobecności krewnych pozostałość ubezpieczono.

= Wczoraj nad wieczorem wóz olbrzymi przewożący na Pragę wagony z fabryki Lilpop, Rau i Lewensztein, przejechał jakiegoś człowieka na zakręcie z Zjazdu na Krakowskie-Przedmieście. Wóz ten jak wiadomo idzie nadzwyczaj wolno, niewiadomo więc jakim sposobem mógł przytrafić się przypadek przejechania. Poranionego odwieziono natychmiast do szpitala.

= Za co Jan Czosto, mieszkaniec ulicy Granicznej został wczoraj aresztowany? He, zgadnijcie.... Oto za to, iż pobiwszy się z Blizną Gesztencwejg zranił ją butem w głowę. Pocisk modny i oryginalny.

= Biletów do krzeseł po rs. 1 od osoby na próbę jeneralną żywych obrazów na korzyść „Przytuliska," odbyć się mających, nabyć można w kassie po lewej stronie przysionku głównego. Próba ta odbędzie się w piątek, o godzinie 1-ej z południa.

— (Art. nad.)—*Szanowny Panie Redaktorze!* Posyłam na ręce Twego Szanownego Ajenta dobroczynnego rs. 1 na drzewo dla biednych, z prośbą, aby ją wręczył Matce mającej małe dzieci.— Twój stały Prenumerator *B.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od T. rs. 1 kop. 70, od N. K. rs. 1, dla biednej szwaczki; od S. R. rs. 1 kop. 50, dla moralnie zaniedbanych dzieci.

— Kluczyki znalezione na ulicy Miodowej dnia 1. b. m., i Kluczyki znalezione na ulicy Długiej dnia 1. b. m., oraz dwa mosiężne bloczki, za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

---

mieć przecie w sobie sporo treści feljetonowej—skoro tak się wszędzie z feljetonem spotykamy.

Wczoraj naprzykład słyszeliśmy go z katedry; pan Faleński bowiem za jego wszechmocnem pośrednictwem wypowiedział nam wiele rzeczy dobrych, pożytecznych, nacechowanych prawdą życiową.

Feljeton na katedrze? spytacie.

I dla czegóżby nie?

Wszak wspominałem już że w feljetonie wszystko wolno. Nie potrzeba się w nim krępować żadną z trzech jedności Arystotelesowych, mówić można o wszystkich rzeczach i o wielu innych, a przy pomocy daru spostrzegawczego i wytwornego dowcipu, podnosi się rozmowę do wysokości artyzmu.

Tak też uczynił pan Faleński, który przecie sam swój odczyt nazwał pogadanką społeczną,

Prelegent mówił o „ofiarach szyku".

Gawędka tego rodzaju mogła poniekąd służyć za dopełnienie pierwszego w sali ratuszowej odczytu „o zbytku".

Zbytkiem bowiem nierównie więcej jest życie nad stan, nad możność, aniżeli niestosowne bogactw użycie.

A ów *szyk* nie jestże ubieganiem się za egzystencją nad możność nie tylko materjalną, ale i umysłową i moralną, za pozorem tego co w samej rzeczy w nas i koło nas nie istnieje?

Zbrojny obserwacją odnajdywał więc p. Faleński „ofiary szyku" we wszystkich warstwach społeczeństwa. Zaglądał z kolei i do nory stróża pod schodami, i do biednej szwaczki na poddasze, i do penatów urzędnika, i do salonów mieszczańskich i do dworów obywatelkich; prowadził słuchaczów po sklepach, zakładach fryzjerskich, fotograficznych i po różnych magazynach, a wśród tej pstrocizny kalejdoskopowej, wśród strzępów paplaniny francuzkiej, przesuwały się przed oczami audytorjum tysiączne sylwetki, z humorem, werwą, to lekko, to dosadnemi rysy kreślone, a zawsze do licznej niestety kategorji „ofiar szyku" należące.

Ugrupowanie tych postaci zdradzało artystę; jedne z nich zaledwie z cienia się wynurzały; inne o wyraźniejszych konturach, szczególną starannością oświetleniu zawdzięczały wypukłość—inne jeszcze jaskrawym kolorytem gwałtem do oczu się cisnęły. Między temi ostatniemi były figurki na które mniej może właściwie prelegent sporo barw ze swej paletry wypotrzebował — mówimy o.... damach kameljowych. Mieliśmy już je na scenie, — katedra możeby się bez nich obyła!

Ale cóż chcecie od feljetonu?

Ma on swoje prawa i swobody — a swoboda o której właśnie wspomnieliśmy posłużyła prelegentowi do wyłuszczenia sensu moralnego, który mieści się w przypuszczeniu: że gdy dotychczas lekkomyślność i gonitwa za pozorem stanowiła treść szyku,— może szykiem stanie się kiedyś poważne myślenie.

Czy tak będzie?— Trudno wiedzieć.

Chcąc jednak prelegentowi dowieść, że szczery udział w jego desideratach przyjmuję, śpieszę z dostarczeniem mu danych na których oprzeć się może optymistyczne jego nadzieje.

Oto urywek rozmowy najniewinniej podsłuchanej na schodach przy wyjściu z sali prelekcyjnej.

Pan X. Charmant, délicieux!
Pan Y. Quelle verve! et quelle *polszczyzna*!
Pan X. Il a dans son style ce je ne sais quoi...
Pan Y. Oui son style a du *chic!*

I niechże mi kto powie, że to życie nie jest fejletonem! *B.*

— Podwyższenie opłaty akcyznej do wysokości stopy w Cesarstwie ustanowionej, o czem donosiliśmy w swoim czasie, ma z pewnością nastąpić z dniem 15 (27) bieżącego miesiąca.

— Za nieład na kolei Brzesko-Moskiewskiej, „Gon: Urzęd:“ ogłasza naganę, daną przez Ministra Komunikacji, zarządzającemu tą drogą inżynierowi Izmaiłowowi I-mu.

— W Kijowie zawiązało się stowarzyszenie mające zakładać ochronki dla dzieci ludności wyrobniczej.

— Hr. Maksym. Nirod otrzymał pozwolenie na robienie własnym kosztem badań przygotowawczych dla przeprowadzenia kolei konnej od Żytomierza do punktu przyszłego połączenia się jej z koleją żelazną Kijowsko-Brzeską w Berdyczowie.

— Towarzystwo niesienia pomocy studentom uniwersytetu moskiewskiego, działające nietylko w obrębie szkoły, lecz i w pierwszej chwili po ukończeniu nauk; wydało w r. zeszł. 134 zapomogi na ogólną sumę 2,276 rs., tudzież wniosło opłatę szkolną za 103 studentów w kwocie 2,437 rs. 50 kop. Studenci otrzymujący zapomogę zwrócili 100 rs. Kapitał Towarzystwa wynosi obecnie 7,974 rs. 77 kop. Członków Towarzystwo liczy 296.

— W dniu 23 stycznia (4 lutego), o godzinie 4½ po północy, umarł, po długiej i ciężkiej chorobie, naczelnik Głównego Zarządu do spraw prasowych, sekretarz stanu, radca tajny Michał Mikołajewicz Łonginów.

— Dnia 7 b. m. zgorzał w Moskwie pałac, należący dawniej do W. Księżny Heleny Pawłówny, a nabyty obecnie przez p. Katkowa na liceum Cesarzewicza Mikołaja.

— Dnia 24 stycznia (5 lutego), u Dworu Najwyższego był w sali Koncertowej bal, na którym znajdowało się 600 osób, w tej liczbie całe ciało dyplomatyczne, z małżonkami i córkami.

— Wykaz dochodu na drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej za miesiąc Grudzień 1874 r. W miesiącu grudniu 1874 r. Ilość osób: 24,054, towarów pudów 1,756,082, dochody od osób, tłómoków i t. p. rsr. 17,010 kop. 67½, od towarów rs. 52544 kop. 01, różne dochody rs. 17,548 kop. 29, razem rs. 87,102 kop. 97½.—W m-cu grudniu 1873 r. Ilość osób: 26,246, towarów pudów 1,787,895, dochody od osób, tłómoków i t. p. 21,952 kop. 07½, od towarów rs. 50,495 k. 30, różne dochody rsr. 18,030 kop. 34, razem rsr. 90,477 kop. 71½.—Zatem w roku 1874 mniej. Ilość osób: —2,192, towarów pudów—31,813, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. —4,941 kop. 40, od towarów rs. +2,048 kop. 71, różne dochody rs. —482 kop. 05, razem —rs. 3,374 kop. 74.—Od 1 stycznia do 31 grudnia 1874 r. Ilość osób: 374,616, towarów pudów 19,275,222, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 300,581 kop. 77½, od towarów rs. 538,163 kop. 10½, różne dochody rs. 156,036 kop. 02½, razem rs. 994,780 kop. 90½.—Od 1-go stycznia do 31 grudnia 1873 r.—Ilość osób: 347,732, towarów pudów 17,222,974, dochody od osób, tłómoków i t. p. rsr. 285,728 kop. 59½, dochody od towarów rs. 515,521 kop. 31, różne dochody rs. 165,571 kop. 69½, razem rs. 966,821 kop. 60.—Zatem w r. 1874 więcej. Ilość osób: 26,884, towarów pudów 2,052,248, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. + 14,853 kop. 18, od towarów rs. + 22,641 k. 79½, różne dochody —9,535 kop. 67, razem +27,959 kop. 30. —1532—

Kronika Zagraniczna.

× Koncert Józefa Wieniawskiego w sali bazarowej w Poznaniu, zgromadził nader liczną publiczność i przeciągnął się aż do rana.

× Wisła znów stanęła w skutek mrozów obecnych, i to nie tylko pod Toruniem, lecz aż do samego ujścia.

× W miasteczku Kahuł w Mołdawji wychodzi od niejakiego czasu tygodnik pod tytułem „Człowiek i Przyroda,“ czasopismo naukowe i praktyczne, poświęcone zachowaniu i ulepszeniu rodzaju ludzkiego.“

---

† Jutro, to jest we Czwartek, jako w pierwszą rocznicę Imienin ś. p. Konstancji z Zdziechowskich **Madalińskiej**, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10-tej z rana, na które pozostała córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2102—

† Jutro dnia 18, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Biłgorajskich **Lewickiej**, odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie 11-tej rano, w kaplicy Pana Jezusa w kościele Opieki Ś-go Józefa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2066—

† Jutro to jest dnia 18 Lutego, jako w dzień Imienin ś. p. Konstancji z Smorągiewiczów **Czerskiej** Aptekarzowej, ukochanej Ciotki, odprawioną zostanie Msza Święta, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej o godzinie 11-ej z rana, na którą siostrzenica Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2135—

† Jutro to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Dembowskich **Rosso** odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie 9-tej z rana, Nabożeństwo żałobne, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —2141—

† W dniu jutrzejszym, o godzinie 8mej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Krolczyńskich **Łukomskiej**, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 19 b. m. t. j. w piątek jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Ungra** odprawi się nabożeństwo żałobne o godzinie 10-tej, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, na które pozostała Siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2002—

† W przyszły Piątek dnia 18 Lutego r. b. w drugą rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Saniewskiej** żony b. urzędnika komisji Rządowej Przychodu i Skarbu, odbędzie się za Jej duszę Msza załobna w kościele Pod wezwaniem Matki Bozkiej Łaskawej, przy ulicy Ś-to Jańskiej o godzinie 10 z rana.

† S. p. Teressa z Wołowskich **Szymanowska** Wdowa opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 16 b. m. i r. zakończyła życie przeżywszy lat 67. W głębokim żalu pogrążeni córka i synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy w d. 18 b. m. t. j. we czwartek o godzinie 11-tej z rana w kościele Ś-go Ducha przy rogu ulic Długiej i Freta, oraz na Exportacyę zwłok z tegoż kościoła w d. 19 b. m, t. j. w piątek o godzinie 4 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —2,147.—

† Dymissjonowany Jenerał-Major, ś. p. Andrzej, syn Józefa, **Masłowski**, onegdaj przeniósł się do wieczności.—Pozostała córka wraz z zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 12tej w południe, z Soboru przy ulicy Długiej, na cmentarz wolski. —2,151—

† W dniu wczorajszym, o godzinie 6 rano, rozstał się z tym światem po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 59, ś. p. Edward **Kloss**.— Pogrążeni w smutku: żona, dzieci, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —2,146—

† Pozostała rodzina po ś. p. Jacentym **Sachowiczu**, Artyście-Malarzu i Kustoszu Muzeum Sztuk pięknych, składa najczulsze podziękowanie szanownemu Duchowieństwu i Przyjaciołom, za oddanie ostatniej posługi zmarłemu. —2,155—

† Przyjaciołom i życzliwym Znajomym, którzy licznie zebrani na pogrzeb syna naszego Antoniego oddali mu ostatnią przysługę, — czem rodzicielskiemu strapionemu sercu ulgę przynieśli—wraz z siostrą zmarłego, umyślnie przybyłą z Rygi, na ów smutny obrzęd, najserdeczniejsze składamy podziękowanie. — Klemens i Józefa małżonkowie **Hesse**. —2143—

Wiadomości polityczne.

We Francji położenie rzeczy nie zmieniło się od ostatniego głosowania. Rząd znajduje się w przesileniu, które w razie nieuchwalenia praw konstytucyjnych, ogarnąć będzie musiało i sam parlament. Mac-Mahon wzywa do siebie różne osobistości z łona tych stronnictw, przy których w dniu 12 b. m. zostało zwycięztwo; wszystkie dotychczas odmówiły utworzenia nowego ministerjum. Prawdopodobnie ludzie energiczniejsi z pomiędzy royalistów widzą potrzebę zaprowadzenia dyktatury jednego stronnictwa, a marszałek dyktatury takiej jeszcze się lęka. Kandydaci powoływani przez Mac-Mahona, nastawać muszą na zaniechanie organizacji siedmio-lecia, jako nieuchronnie do republikanizmu prowadzącej; marszałek zaś nie może się jeszcze odważyć na takie lekceważenie woli Francji i żądań republikańskich w samem zgromadzeniu. Zresztą i przywołana na nowo do życia większość z d. 24, nie ma w sobie warunków trwałości, żywotność jej nie wielka dopóty, dopóki nie zostanie ułożonym wspólny programat działania. Rozumiano się dobrze i zgadzano wtedy, gdy szło tylko o pobicie republikanów. Alež pobiwszy ich trzeba samym cóś zrobić. Otóż to co? stanowi jeszcze niewiadomą, którą z danych wielkości sił i stosunków wyprowadzić potrzeba.

Powoływanie pp. Broglie Buffet, Depeyre niedobrze wróżyć każe o tych nowych rządach, jakie marszałek chce narzucić Francji. Człowiek nie tylko biernie uczciwy ale i istotnie rozumny i prawy pod względem politycznym zrozumiałby, że chwila obecna jest chwilą stanowczego przesilenia pomiędzy porządkiem a bezrządem państwowym, że jeśli Francja teraz nie otrzyma rządu stałego, to skazaną będzie na lata walk, spisków a ostatecznie anarchii, że zatem obowiązkiem każdego prawdziwego męża stanu, bez względu na przekonania o stosowności czy też konieczności tej lub owej formy rządu, jest zaprowadzenie trwałego porządku państwowego panującego nad stronnictwami, niezależnego od woli jednostkowej od tej lub owej barwy ministrów, prefektów i merów, strzeżonego przez władzę państwową, postawionego pod opieką siły zbrojnej i siły moralnej to jest opinii publicznej narodu. Taki trwały porządek mógłby być monarchją burbońską, cesarstwem Napoleonidów lub rzecząpospolitą, ale musiałby być zaprowadzonym stanowczo, ostatecznie nieodwołalnie.

Obowiązkiem marszałka wyznającego przekonania w zbawczem posłannictwie monarchji jest dzisiaj spróbowanie wszystkich środków i dróg, któreby do przywrócenia tej monarchji doprowadziły. Marszałek powinien był podjąć zaraz po 12 b. m. myśl osadzenia na tronie czy to Chamborda czy hr. Paryża, czy wreszcie nawet księcia cesarskiego, a gdyby się o niemożliwości urzeczywistnienia żadnej z tych kombinacji przekonał, miał obowiązek poddać się uchwale republikańskiej. Gdyby zaś takie zaparcie się leżało za granicami moralnej możności, gdyby mu na to nie pozwoliła ambicja przekonań, Francja myśląca ma prawo spodziewać się od marszałka, że się uzna za nie powołanego do piastowania władzy i złoży ją w ręce zgromadzenia narodowego.

Takby, według nas w obcnem przesileniu postąpić sobie powinien marszałek. Francja i Europa i potomność sama patrzyłaby na niego z serdecznem uznaniem. Wydostawszy się z objęć intrygantów i ludzi złej woli, stałby się charakterem samodzielnym, rzetelnym Francuzem, prawdziwie rozumnym, energicznym, kraj swój kochającym mężem stanu. Lecz to wszystko są mrzonki i choć wolno domyślać się za kulisami dzisiejszego teatru rozmaitych pertraktacji czy to z Chambordem czy z Orleańczykami, niewolno wszakże ani na chwilę ulegać złudzeniu, aby marszałek po nieodzownem spełznięciu tych układów myślał o przechyleniu się ku rzeczypospolitej lub zupełnem ustąpieniu z siedmioletniej dzierżawy, jaką mu dała nad Francją uchwała z 19 i 20 listopada 1873 r. W razie nie zorganizowania rzeczypospolitej wszystko pozostanie tak jak jest, dopóki się samo nie rozpadnie, dopóki i zgromadzenia i marszałka nie zmiecie jaki awanturnik, na wzór Martineza Campos z pronunciamenta wytwarzający legalny tytuł dla monarchii.

Porozumienie się stronnictw co do organizacji senatu jest dziś bardzo wątpliwem. Royalistom łatwiej dziś i ponętniej zwalić pełnego jeszcze bytu prawnego nieposiadającą rzeczpospolitą, niż jej ten byt legalny nadać wbrew własnemu koteryjnemu interesowi. Przez nieuchwalenie rzeczypospolitej stwierdzonym zostanie osobisty charakter siedmiolecia, charakter taki, jaki w niem zawsze upatrywała prawica. Bez senatu organizacja rzeczypospolitej nie urzeczywistni się z senatem będzie monarchiczną, na senat republikański royaliści nie przystaną i tylko wystąpienie Mac-Mahona mogłaby ich do tego nakłonić.

Stan rzeczy jest bardzo smutnym i prawdziwie jeżeli kiedy to dzisiaj patrząc na Francję zawołać trzeba: „Pauvre France!”

OSt. Wiad.—Lewica zgromadzenia narodowego oświadcza się przeciwko projektowi Waddingtona. Prawy środek przeciwny jest znowu projektowi Vautrain. Powiedziano wczoraj czego chcą oba te projekta organizujące senat.

Ogłoszenia „Epoki“ florenckiej nie były zupełnie niezgodnemi z prawdą. Korrespondent Mazziniego, hr. Usedom ma się podać do dymissji z urzędu dyrektora muzeów królewskich w Prussach.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 17 Lutego, godz. 1 z poł.

Londyn 15go. — Minister spraw zagranicznych oświadczył, że rokowania państw północnych o zawarcie traktatów handlowych z Serbją i Rumuńją, dalej są prowadzone. Minister nie obawia się z tego powodu zakłócenia pokoju. Państwa zgadzają się na to, że Księztwa Naddunajskie powinny mieć prawo zawierać traktaty.

W jednym tylko punkcie istnieje niezgoda co do znaczenia istniejących traktatów. Niektóre państwa utrzymują, że dla zmiany traktatów nie potrzebna jest zgoda Anglji i Turcji.

S Z A R A D A.

Bajka, kto powie że *pierwszy*, *drugie trzecie*,
Sławne niegdyś, *całe* bywały na świecie.

(Znaczenie zeszłego Zadania *Kęs*).

— *Szanowny Redaktorze.*—Wyczytawszy w Kurjerze Codziennym Nr. 33 artykuł, w którym trzy siostry O. K. E. i N. B. na dowód, że w interesie licytacji portretów rodziców niepowodowały się interesem pieniężnym złożyły rsr. 44 w Redakcji Kurjera na korzyść szpitala S-go Jana, opisując zarazem całe zajście—uważając to za szykanę wymierzoną na mnie i licząc na bezstronność twoją Szanowny Redaktorze, upraszam o zamieszczenie w szpaltach Twego pisma te kilka słów odpowiedzi.

Siostry O. K. E. K. i N. B. mylnie przedstawiły fakt, że zgodziły się aby starszy brat wziął portreta Rodziców, same bowiem żądały licytacji, i uczuciami rodzinnemi nie kierowały się; na licytacji zaś miłością rodziców niepowodowały się albowiem młodszy brat większe licytum podał. Co większe siostra O. K. hotelowe rachunki podała młodszemu bratu za kilka dni pobytu w jej domu, które musiał zapłacić, załączając rsr. 1 na moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie jako mniej zamożny, oświadczam, że jeżeli w siostrze O. K. inny zwrot nastąpi w poglądzie na stosunek brata do siostry to i kopię z portretów rodziców będzie mogła otrzymać.—*Młodszy brat.*

—1988—

— Niniejszem czujemy się w obowiązku złożyć Wielmożnemu panu Doktorowi J. W. Lubowskiemu najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwe i nad wyraz umiejętne wyleczenie pułkownika Czerniewskiego, z groźnej choroby tyfoidalnej wynikłej w Warszawie, po nużącej podróży z Kaukazu.

Przyjmij Szanowny Panie! w dowód nigdy niezgasłej wdzięczności najczulsze podziękowanie od całej rodziny wyleczonego.—*Czerniewscy* —2041—

— Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż fabryka Powozów i wyrobów Siodlarskich, przy ulicy Królewskiej Nr 1068/9 przez syna mego Antoniego Hesse dotąd kierowana, po skonie tegoż, przezemnie obecnie prowadzoną będzie.—*Klemens Hesse.*—2142

— List odebrałem. Niedomyślając się niczego upraszam o wiadomość jaką drogą mam Ci odpowiedzieć. Brunetko piękna z popielatemi oczkami,—sobotni wieczór i t. d. dla mnie zagadką.—*Edw. A.*

— Kancellarja **Władysława M. Rubinstein, Adwokata Przysięgłego w Petersburgu**, mieści się przy ulicy **Po Mojkie**, w domu Nro 70, mieszkania Nr 1. (1—6) —2,073—

W zakładzie nauki kroju sukien damskich

A. GAŁECKIEJ

wykładane są lekcye kroju, trzy razy na tydzień sposobem francuzkim, który jest już tak wydoskonalony, iż po trzech lekcyach można się nauczyć narysować suknie, co stanowi gruntowną podstawę całej nauki. Jednakże dla poznania wszystkich fasonów, każda z pań ma czas nieograniczony. Skończona nauka wtedy, się nazywa, gdy uczennica w Zakładzie moim nie z papieru, ale z materyału kraje suknie. Ulica Długa Nr. 32 wprost hotelu polskiego, drugie piętro od frontu. 4—6—1058

Nauczyciel matematyki i fizyki

Bronisław Krzykowski,

Zajmujący się od lat kilku, przygotowywaniem do egzaminu kandydatów do różnych zakładów naukowych wojennych, i nabrawszy w tym kierunku dosyć praktyki, pragnie wolnych parę godzin czasu dziennie, poświęcić na przygotowanie do egzaminu młodych ludzi mających zamiar wstąpić do służby wojskowej na prawach ochotników 2-giej i 3-ciej kategorji, jakoteż uczniów pragnących składać egzamin do którejkolwiek klassy gimnazjalnej. Życzący sobie pobierać lekcje raczą zgłosić się do domu W-go Bekhera, obok Gimnazjum VI-go, Krakowskie-Przedmieście Nr 36, między godziną 4-tą i 5-tą po południu. 1—3 — 2097 —

MAGAZYN
Towarów Włóczkowych i Białych

pod firmą

ALOIZA BRZECHWA,

przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych) sprzedaje, **z powodu kończącego się sezonu** po **bardzo nizkich lecz stałych cenach,** najmodniejsze towary włóczkowe i chustki wełniane **wiosenne** i letnie.

1—8 — 2144 —

Dzierżawca Hotelu Angielskiego w Warszawie,

Zawiadamia niniejszem osoby, które **pozostawiły na Składzie w Hotelu** rozmaite **rzeczy,** a mianowicie: kufry, parasole, kapelusze i t. d. ażeby raczyły **pośpieszyć po odbiór** takowych niezawodnie **przed dniem 1 Maja r. b.**—gdyż w przeciwnym razie po zamknięciu Hotelu przez licytacją Publiczną sprzedane będą. 1—3 — 2093 —

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie,** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2 a w Środę i Piątek od 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**

—1982—100—0



Do Składu znanego w domu W-go Wawelberga przy ulicy Przechodniej pod Nr 951 (3)

Nadszedł świeży transport **SIELAW** prawdziwych Augustowskich, oraz i tutejszych wędzonych. Cena za kopę od 75 kop. do rs. 20.

Łosoś Elbląski wędzony i marynowany w baryłkach. **Minogów** Elblągskich, Olbrzymich i „Secundo" w baryłkach, **Węgorze i Sardynki** marynowane.

Śledzie pocztowe i Łososiowe i t. d.

Polecam Skład mój tak obficie w towar zaopatrzony łaskawym względom Szanownej Publiczności. 4—4— 1681 —

Pożyczka Premiowa

z 1866 roku. serja 10066 Nr 12 skradzioną została; uprasza się o wiadomość do Kantoru Władysława Bersohn & Comp. ulica Senatorska Nr 20. 3—3 — 1952 —

Potrzebnym jest zaraz

Pomocnik do Jeometry,

uzdolniony do robót polowych.

Wiadomość w Hotelu Paryzkim Nr 61. 2—3 — 2036 —

Patentowane w Paryżu

Formy Papierowe

oraz modele zwane **Zefiry,** nadchodzą ciągle, ulica Niecała Nr 6, w podwórzu na prawo. Wszelkie formy na żądanie, dopasowują się do figury i krają na obstalunek z żurnalu, tamże można dostać deseni do wyszycia Dołmanów, kaftaników t. p. 4—6—1040

Niżej podpisany jako Główny Agent

CYNKOWYCH FARB
(ZINKWEISSU)

z fabryki Sukcessorów

Gustawa de Kramsta w Sosnowcu

przyjmuje wszelkie zamówienia na powyższe artykuły, ulica Królewska Nr 35 nowy.

2—6 — 1827 — **MICHAŁ LANDE.**

Mieszkanie

złożone z dwóch pokoi, kuchni, i piwnicy jest zaraz do odstąpienia.

Ulica Smolna Nr 8, stróż wskaże. 2—2 — 1993 —



OSTRYGI
OSTENDZKIE,

codziennie świeże

w Handlu **Sowińskiego** i **Szulca** dawniej **E. Koelichen** przy rogu ulicy Długiej i Przejazd. 5—15 —1243—



OSTRYGI
HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca HANDEL

A. STĘPKOWSKIEGO,

1693



Ostrygi Holsztynskie

codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów Al. Boquet, w gmachu Teatralnym.

33 —0 —12241—

B L I N Y

wydawane będą we Wtorki, Środy i Soboty co tydzień w Składzie Win i Delikatesów **A. Bocquet** w gmachu Teatralnym. 11—12 — 1029—

KASZTANY

pieczone gorące

codziennie od godziny 5 po południu dostać można w Handlu

Braci Wróbel.

—15896— 26 —

Wyprzedaż nadzwyczajna GARDEROBY MĘZKIEJ przez kupca z Rosji zamówionej, który zadatkował na Rs. 2000, że zaś reszty nie uiszcza, to o 2,000 Rs. taniej wyprzedaje się w Składzie A. Winnickiego, ulica Długa 25
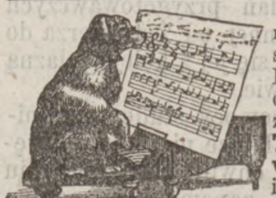
W dniu 9 Lutego zgubione zostało w przechodzie z ulicy Długiej przez Miodową na Krakowskie-Przedmieście,

VETEMENT

zielone, wełniane, ubierane oliwkowym kolorem. Łaskawy znalazca zechce takowe oddać na ulicę Długą Nr 14 nowy mieszkania Nr 16 1-sze piętro. 3—3

Nagrody rs. 5.

W dniu 15 b. m., z domu przy ulicy Miodowej Nr 2 wybiegł **PIES wyżeł,** z gatunku **ceter,** biały z łatami kasztanowatemi. Kto psa tego odprowadzi do domu powyżej wskazanego do mieszkania Nr 17; otrzyma nagrody rubli pięć.



Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Nr 60, gdzie mieści się Wystawa Zachęty Sztuk Pięknych — przedstawienie co godzina, poczynając od godziny 3-ej z południa do 9-ej wieczorem, — **Trzech nadzwyczajnie tresowanych psów:** Diana, Sznapsl i Frieda.

CENA MIEJSC: Pierwsze miejsce 40 kop., drugie kop. 20. Dzieci na pierwsze miejsce płacą połowę ceny.

Na zakończenie przedstawień pokazywany będzie **żywy wąż** afrykański Boa-Constructor.—**W Niedzielę dnia 28 Lutego ostatnie przedstawienie.—F. PATEK.** —2065—

TEATR WIELKI.

Dziś: Don Carlos. A B 9. **Jutro: Krytycy pierwszy raz.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Doktor Robin. — Pan Geldhab.

ALHAMBRA

Koncert Śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa Lechnera** z Innthal w Tyrolu. **Wejście bezpłatne bez różnicy dnia. Początek o godzinie 7 wieczorem. — 1550 —**

TIVOLI

Dziś 17 Lutego b. r. **KONCERT** pierwszorzędnej orkiestry Węgierskiej pod dyrekcją **Juljusza Bentzi.** Wejście kop. 25. Początek o godz. 8 wieczorem. Program nabyć można przy wejściu.—**W. REINER.** 1—1 — 2150 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 17 Lutego 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 87.
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 06½.
Austrjackie floreny w biletach k. 65½

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacone rs.	Płacone kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	10	94	80
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	95	40	95	10
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	25	90	95
Listy zastawne m. Warszawy I s.	88	50	88	20
„ „ „ „ II s.	87	50	87	20
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	75	79	45
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864.	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	193	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.. / „ „ „ „ ostempl.	193	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	72	50	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	155	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej.	116	50	115	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	232	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	40	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	325	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	25	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 61⅑.
Od Likwidacyjnych kop. 84⁴/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 76⁷/₁₈.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 188⁸/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. 52½, rs. 105 k 22½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 17½, rs. 7 kop. 15½.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 25, rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 30, rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , **żądano rs. —**

CENY TARGOWE

Franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy **Stanisława** Ostrowskiego i Sp-ki. — Warszawa, 16 Lutego r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra rs. 5.40 kop. —do 5.70 jasno-pstra 5.70—6.00, biała 6.07½—6.40, wyborowa 6.00—640 **Żyto:** wagi 232 polskie rs. — — 4.35, ruskie 3.62½ — 4..20; **Groch:** wagi 262, owarzony rs. 5.80 — 6.22½, na paszę 5.37½—5.90; **Jęczmień:** wagi 202 rs. 4.20 — 4.65; **Owies** wagi 142 rs. 3.00—3.20; **Wyka** wagi 262, rs. — .— —., **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rrzepik** wagi 210, rs. — do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona rs. — do —.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec k. —.

Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2¼ od puda; na wiatraki kop. 3½ od puda.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 15.34, w południe zimna 6.14. Barometr: 758 mm. (Odmiana).

Redaktor Herman Szenni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 37

Dnia 17 Lutego 1875 roku. *Środa.* *Dnia 5 (17) Lutego 1875 roku.*

Z drukarni pod firmą Józefa Zawadzkiego w Wilnie, wyszło z druku nakładem autorki piąte poprawne i pomnożone wydanie, książki powszechnie w Kraju uznanej za najlepszy podręcznik kucharski:

KUCHARKA LITEWSKA

zawierająca przepisy gruntowne i jasne, własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzanie smacznych wykwintnych tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych jako i postnych, oraz ciast, legomin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych deserowych przysmaków, tudzież rozlicznych apteczkowych zapraw, konserw i rzadszych specjałów. Z przydaniem na początku książki:

Dokładnej Dyspozycji Stołu, na cały Rok,

przez W. A. L. Z.

Jeden Tom w wielkiej 12-ce około 500 stronnic druku zawierającej. Cena nowego wydania znacznie zniżona, z **Rs. 2 na Rs. 1 kop. 50** z przesłaniem pocztą Rs. 1 kop. 80.

Główny Skład w Księgarni pod firmą Józefa Zawadzkiego w Wilnie a w Warszawie w Księgarni Michała Glücksberga; sprzedaje się również we wszystkich znaczniejszych krawych i zagranicznych Księgarniach. 1—9 — 2040 —

KSIĄŻĘTA SZLĄSCY

Z RODU PIASTÓW.

(Szkice historyczne).

Pierwsze dziełko traktujące tak o rodzinnych związkach Piastów Szląskich, jako też ich stosunki do sąsiednich im Państw, a w szczególności do Polski.

Część I i **III** jest do nabycia we wszystkich Księgarniach Warszawskich. **Część II** obecnie w druku, wyjdzie na widok publiczny w ciągu miesiąca Marca.

Skład główny w **księgarni Wende & C°**, ulica Krak.-Przedm. Nr 9. —1917—2—3

Une Française

ou Suissesse qui vutre un bon français, parle aussi un peu állemand reçevra une très avantageuse place chez une famille russe. S'adresser au bureau de **Mme Camille** de **Mierkowska** rue Długa Nr 21 au premier. Il y a plusieurs places vacantes pour des Institutrices et pour des Gouvernantes.

—1882—3—3

OSOBA

dobrze wychowana, życzy sobie za stół i mieszkanie zająć się dziećmi nie mającemi matki i domem. Rekomendacja nauczycielska: ulica Nowy-Świat Nr 72 wprost Ś-to-Krzyzkiej.

—2129—1—2 **M. S.**

Osoba młoda

która dużo podróżowała, poszukuje miejsca do dzieci lub osoby starszej, słabej, mówi dobrze językami: francuzkim, niemieckim, polskim i cokolwiek włoskim, robi dobrze krawieczyznę. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Nr 15, mieszkania 3, od godziny 12 do 1-ej, do dnia 19 b. m. —2104—1—1

Młody Człowiek,

z Ks. Poznańskiego, obeznany z handlem, posiadający języki niemiecki, ruski i polski—przytem chlubne świadectwa — poszukuje zatrudnienia. Offerty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. W.

—1979—2—3

Młoda Osoba,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i wszystkie wiadomości osobie wykształconej właściwe,— życzy sobie znaleść miejsce towarzyszki przy młodej panience w Królestwie Polskiem. — Kraków, ulica Jagiellońska Nr **205.**

A. K.

—2121—1—3

Młoda Angielka,

posiadająca język francuzki i niemiecki z konwersacją—jest zaraz do umieszczenia.—**Polki** wysoko wykształcone. — Także **Nauczyciel Niemiec,** posiadający język francuzki z konwersacją i przedmiota szkolne wykłada w języku polskim lub ruskim, oraz muzykę w wyższym stopniu. — Wiadomość w kantorze Guwernantek Natalji **Cieślińskiej,** Ulica Bielańska Nr 17, obok Apteki. —2060—1—6

Rządca Dóbr i Leśniczy,

znający się na gospodarstwie rolnem, tudzież na wychowywaniu inwentarza i weterynarji, pragnie się umieścić w jednym ze znaczniejszych majątków w Królestwie lub Cesarstwie. Interesowani raczą adresa zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. L. P. —2108—1—3

W Pracowni UBIORÓW Damskich

Marji Wentzel

przy ul. Krak.-Przedmieście Nr 432 (49 nowy). Wykonywają się wszelkie **Ubiory** po cenach jak **najumiarkowańszych.**— Udzielają się **Lekcje kroju** Sukien i Okryć sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych.—Oraz przyjmują się Panienki do nauki, ze wszystkiem za wynagrodzeniem.

—1959—3—5

Młody człowiek,

znający język polski i rosyjski, pracę fizyczną, mogący złożyć kaucję, poszukuje zajęcia przy magazynach fabryki, lub też przy składach fortepianów tak w Warszawie, na prowincji lub do Rossji. Upraszam osoby interesowane składać swe adresa w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. N. N. N. —2086—1—3

Potrzebuje miejsca,

tu w Warszawie lub Cesarstwie, **Człowiek przybyły z prowincji,** żonaty, w sile wieku i zdolny—na Kassjera, Buchhaltera, w języku polskim i ruskim—lub też na Pisarza do fabryki albo na Rządcę domu za poręczeniem. Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 38 nowy, u p. Gajewskiego. —1872—2—2—

Do Jeometry potrzebny jest natychmiast

RYSOWNIK

obeznany z domowemi robotami. Wiadomość na ulicy Dzikiej Nr 33, mieszkania Nr 8 na 1-em piętrze od frontu. —2096—1—1

Kto ma do sprzedania

Stołki, Ławki i Stoliki ogrodowe,

nowe lub mało używane, raczy uwiadomić.— Graniczna Nr 14, mieszkania 11.—2094—1—3

Do Księgarni i Składu Obrazów **Altenberg i Robitschek**, Krak.-Przedm. Nr 41, potrzebny jest

PRAKTYKANT.

Wiadomość na miejscu. —2132—1—3

Do interesu będącego już w ruchu, potrzebnym jest, jako

WSPÓLNIK

z kapitałem około 2,000 rs. młody człowiek, posiadający nauki techniczne, oraz język francuzki. Osoby pragnące wejść do tego interesu, powziąść mogą wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—2122—1—3

Potrzebne są na Wieś:

Guwernantka,

posiadająca język: polski, francuzki, niemiecki i muzykę oraz **Panna służąca** znająca służbę. Wiadomość u właścicielki domu Nr 16/324 przy ulicy Kościelnej. —2130—1—2

Student Uniwersytetu

Russki,

życzy sobie udzielać lekcje z przedmiotów gimnazjalnych,—głównie zaś z języków: Rosyjskiego i Łacińskiego. — Interesowani mogą składać adresa u szwajcara uniwersytetu pod literami D. M. A. —2078—1—3

Szwajcarka

i Niemki Bony, są do natychmiastowego umieszczenia.—**Paryżanki młode, życzą zaraz wyjechać do ROSSJI.**

REKOMENDACJA NAUCZYCIELSKA

Heleny Jaworskiej,

Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej i wejście od tejże. —2116—1—1

Potrzebną jest

Panna,

uzdatniona do szycia bielizny na maszynie, z korzystnemi warunkami. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 19 nowy, mieszkania Nr 4.

—2072—1—1

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona, do ubierania kapeluszy, czepeczków i t. d. Zgłaszać się na ulicę Marszałkowską róg Zgody Nr 40 a mieszkania Nr 1. W godzinach po południowych, najlepiej między 6 a 7. —2099—1—3

Jest do sprzedania Majątek Ziemski

Dziesiat. 22500 (1500 włók) przestrzeni mający, na trakcie jednej z nowo zatwierdzonych dróg kolei żelaznych, w Gubernji Wołyńskiej położony. W majątku tym znajduje się las dz. 4800 (320 włók) miary nowopolskiej mający, z którego samych szweli na miejscowe potrzeby dostarczyć można za 200,000 rubli, nie licząc w to innego towarowego materjału.— Ziemia żytnia, łąki wyborne trzeciak daje 2000 fur rocznie. Smolarnia o 8 kotłach miedzianych z fabryki pp. Scholtze i Rephau sprowadzonych, fabryka ta, nowo zbudowana przy 8000 rubli obrotowego kapitału, daje rocznie od 5 do 6000 rubli czystego dochodu, za smołę i terpentynę dystylowaną białą. Cegielnia duża nowa, 3 młyny wodne i wiatrak, zabudowania folwarczne pod gontem, w dostatecznej ilości i w bardzo dobrym stanie. Dwa jeziora rybne duże, Stacja pocztowa do korrespondencji prostej. Majątek ten składają: dwa miasteczka, dwie wsie jedna wioska i jeden folwark. Nabywać można ogółem, lub nomenklatownie.—Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Twardej Nr 18 nowy, u właściciela domu. 1—3 — 2105 —

Skład Oleju wyborowego

w różnych gatunkach

i Nafty Amerykańskiej.

Egzystujący od lat 60, obecnie przeniesiony do Nowego-Bazaru przy rogu ulic: Podwala i Nowomiejskiej pod Nrem 17a (168), zaopatrzony został w znaczny zapas różnego gatunku **Oleju**, a mianowicie: **rzepakowy, słonecznikowy, makowy, konopny, lniany, Pokost** rafinowany, do palenia i do maszyn i **Octy,** oraz **Naftę amerykańską,** dwa razy dystylowaną, na beczki i garnce, **Ligroinę, Świece** stearynowe i Newskie, **Zapałki** wiedeńskie, **Smarowidła** belgijskie do osi, **Knoty i Knotki** wiedeńskie, **Szkła** czyli **Celindry** do lamp naftowych i olejnych w jak najlepszych gatunkach, **Kit** szklarski i zimowy po kop. 5 za funt, **Tran rybi** do skór i chomont, **Dziegieć** i **Terpentyna,** po cenach zniżonych, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.— **K. Rajczakiewicz.** 4—6 —1683—

KUCHENKI NAFTOWE

najnowszej ulepszonej konstrukcji i **Naczynia** odpowiednie w wielkim wyborze. **Formy miedziane do Galaret, Kremów i Ciast,**

w Fabryce Roberta Bothe.

Nowy-Świat Nr 38. Handlującym odpowiedni rabat. 1—6 — 2103 —

Rozpowszechnienie dobrych przyrządów.

Regulatory i Rhéometry Girond'a

do gazu, przyjęte w 50 ciu przeszło fabrykach, a mianowicie przez Kompanję Dessauską.

Krany o słabem ciśnieniu, zastosowane do gazu z węgla, nafty, żywicy, drzewa, etc. etc. dające **maximum** światła przy **minimum gazu.**

Doświadczenia codzienne wykazujące wpływ ciśnienia stałego i kształtu kranu na produkcję ekonomiczną światła.

A. GRAWIER, in. cyw., ulica Długa Nr 2 w Warszawie, 3—0 — 147 —

Student Rossjanin,

życzy sobie dawać lekcje przedmiotów gimnazjalnych. Adres: róg Złotej i Zielnej Nr 5, mieszkania 3, albo u Szwajcara Uniwersytetu dla Studenta A. P. —1936—2—3

O S O B A

w średnim wieku, z wyższem wychowaniem, posiadająca język francuzki, życzy się pomieścić zaraz w znacznym domu do towarzystwa

lub MATKOWANIA

znając też gospodarstwo, może być pomocą w domu. Wiadomość przy ulicy Kruczej i róg Alei Nr 21 domu, a mieszkania 11. —1711—2—3

DYSTRYBUCJA

przy ulicy Elektoralnej Nr 1, wprost Banku, jest do odstąpienia w każdym czasie.

—2111—1—3

PLAC

do sprzedania, 107 łokci frontu mający, w całości lub częściowo — w bliskości ulicy Marszałkowskiej położony, przynoszący pewien docnód; część jego również pozostaje do wynajęcia.— Wiadomość plac Grzybów Nr 4-ty, w oficynie.—Tamże są do sprzedania calówki sześciołokciowe, suche, na kopy po nizkiej cenie. —1847—2—3

Zawiadomić mamy honor, iż z wyjściem obecnie zeszytu 13-go i 14-go, ukończonego przez nas wydawnictwa, pod tytułem:

Król Perski

i Róża z Teheranu.

(Historja romantyczna szczęścia i niedoli).

Cena takowego zbroszurowanego w jeden pojedynczy Volumin, stanowiący stronic 682, wynosi rs. 2 kop. 80. Dzieło rzeczone jest do nabycia we wszystkich Księgarniach tak w Warszawie jak i na prowincyi

Altenberg & Robitschek.

Księgarnia Krakowskie Przedmieście Nr 41.

—1769—3—3

Zakład

NAJMU KARET I POWOZÓW

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, od lat 16-tu egzystujący, z powodu zmian familijnych, jest każdego czasu do odstąpienia. Wiadomość na miejscu u właściciela. 778—3—3

Jest do sprzedania

KARETA

podwójna, w dobrym stanie, za bardzo nizką cenę—oraz **Faeton i wolant** przy Alei Jerozolimskiej Nr 17 nowy u lakiernika.

—1954—2—3

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe, chroniące od deszczu od **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do dobrowego materjału. 16—0 — 335 —

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania

POSESJA

Nr 1595,

przy ulicy Nowogrodzkiej ku Nowemu-Światu, mająca $47\frac{1}{2}$ łokci bież. frontu i 60 łokci głębokości, włącznie z oficyną murowaną o piętrze i facyjatach.—Tamże jest do sprzedania zrąb budowli drewnianej, pozostałej po pogorzeli wraz z kominami.—Wiadomość u M. Boretti M. Ciesielskiego, pod Nr 1048, nowym 39, ulica Grzybowska. —1992—2—3

NOWO-OTWARTY

SKŁAD

szkła, porcelany, fajansu i lamp naftowych

WINCENTEGO WILKOSZEWSKIEGO

przy ulicy Miodowej Nr 9, poleca się z doborem Towarów, w zakres Handlu wchodzących, które po nader niskich cenach sprzedaje. —1814—1–10

W Handlu braci **Wróbel** na Krakowskiem Przedmieściu, w każdym czasie dostać można **Orjentalną sułtańską Kawę Figową** funt po $22\frac{1}{2}$ kop. Zwyczajną paloną **Kawę Domingo** w zamkniętych pudełkach funt po kop. 30. Królewski Węgierski pieprz **Paprika** paczka po kop. 40. En gros odstępuje się rabat —1636—3—6

SZTOKFISZ

i inne

RYBY

w różny sposób smacznie sporządzone, codziennie podają się w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych

Józefa Purwin

Ulica Miodowa Nr **16** nowy, obok Apallacji.

Tenże Handel otrzymał

Kawior świeży, ***Minogi, Sielawy, Sardynki*** świeże, ***Łososia wędzonego, Śledzie*** pocztowe w $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ baryłkach i **Sery** różne. —1885—4—6

Spółka Połączonej Pracy Kobieł,

Ulica Marszałkowska Nr 28 nowy

ma honor podać do wiadomości, iż od dnia 20 lutego r. b. w Zakładzie S-ki niezależnie od ciągle odbywających się kursów rzemiosł płatnych, dla osób niezamożnych, urządzi się jeden kurs Wyższej Arytmetyki i Buchalteryi, oraz jeden kurs Krawieczczyzny zupełnie bezpłatnie. Osoby chcące z takowych korzystać, potrzebują przy zapisie okazać rekomendację jednej ze Spólniczek, lub Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. —1737—3—3

Kapitał około Rs. 15,000

w gotowiźnie, potrzebnym jest zaraz do wypożyczenia na Dom massiv murowany, trzypiętrowy, w środku miasta, na 1-y Nr hypoteki po pożyczce Tow. Kred. — Wiadomość w Kancelarji Rejenta Fedeckiego, ulica Miodowa Nr 15. —1976—2–2

Z dniem 1-ym Stycznia r. b. w Warszawie, w domu pod Nr. 4 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, otworzyłam

MAGAZYN

Strojów Damskich

zaopatrzony we wszelkie najnowsze ubiory i stroje do tualety damskiej należące, o czem donosząc, polecam się względom Szanownej Publiczności,

Teodora Trzcińska. 2—3—1942

Fortepian mahoniowy,

o sześciu oktawach w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość, Stare Miasto, dom Fukiera Nr 23 nowy w podwórzu na 1-szem piętrze. —1700—2—2

Sielawy augustowskie, **Łosoś** elbląski, **Siomga, Śledzie** holenderskie i pocztowe, **Bryndza** prawdziwa węgierska, **Sery** tak krajowe jako i zagraniczne w różnych gatunkach, **Grzyby i Rydze** solone, oraz **Grzyby** suszone, **Powidła** prawdziwe węgierskie, **Ser Gudedelski, Sigi** petersburgskie i wiele tym podobnych produktów, poleca na czas wielkiego postu skład **Fruktów i Delikatesów**

J. STRUBISZEWSKIEGO,

egzystujący przy ulicy Senatorskiej Nr 2, t. j. wprost Dobrycza. —1953—3—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, silnie zbudowanych, zielonym rypsem krytych, za cenę nader umiarkowaną. Senatorska Nr 20 u Tapicera. Tamże przyjmują się obstalunki na Meble i dekoracje. —1671—4—4

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA

PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

Używa się w **katarach, kaszlach, chrypce, kokluszu** (brônchites).

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i Ludw. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk, braciom Drogistom w Kijowie, i p. Chrościckiemu aptekarzowi w Wilnie i Gruzowskiemu.

ŚRODEK.

używający się w migrenie, bulu głowy, newraglji i rznięciu w żoładku, zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

Dla uniknęnia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom Drogistom w Kijowie, p. Chrościckiemu i **Gruzewskiemu aptekarzowi w Wilnie.**

3—0 —1061—

Zawiadamiam

Szanowną Publiczność, iż

z Nowym-Rokiem

dalej kontynuje się

detaliczna

WYPRZEDAŻ
Szkła i Porcelany

i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec na jednorazowe nabycie całego

MAGAZYNU.

K. Cybulski.

Plac Teatralny Nr **8.** —5—11—24

Zakład Ogrodniczy FRANCISZKA

WILMANA

istniejący od lat 24 poprzednio przy ulicy Chmielnej Nr 1550, obecnie przy rogu ulicy Prostej i Wroniej Nr 1172, ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż w tymże zakładzie tak jak i lat poprzednich można dostać nasion świeżych, jako to warzywnych, kwiatowych pastewnych, pochodzących z najpierwszych renomowanych firm zagranicznych, jako też i z własnej plantacji krajowej, między któremi poleca odmiany kalafiorów, za które na wystawie Rolniczej w roku 1874 otrzymał Wilman medal srebrny, jedna odmiana szczególniejsza z tychże pod nazwiskiem Egiptskie, które miały 18 cali średnicy. Ceny do wszystkich nasion są zastosowane o ile możności najprzystępniejsze.

Franciszek Willman.

4—6 1518

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

krytych zielonym utrechtem, Lustro i t. p.—Wiadomość ulica Chłodna Nr 60, mieszk. 1. —1844—3—3

Poszukuje się na lat **12** i więcej

Majątek w Dzierżawę,

położony w dobrej glebie z łąkami, lasem opałowym i inwentarzem żywym—rozległości od 6 do 10 włók, w tem ziemi ornej najmniej morgów 150.—Dzierżawa ta jest żądaną w którejkolwiek z gubernji Królestwa z wyjątkiem Siedleckiej.—Wiadomość przesłać pod literami **M. K. d. P.** Elektoralna ul. Nr 21, z wręczeniem stróżowi. —1869—2—3

Mam zaszczyt uwiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, że z dniem dzisiejszym wyprzedaję w magazynie moim przy ulicy Miodowej pod Nrem 1.

Damskie i Dziecinne Obuwie, po cenie zniżonej o 10 procent, z powodu szczupłości lokalu. Mam więc nadzieję, że JWW. i WW. Panie zechcą skorzystać z cen nizkich powszechnie uznanego ze swej dobroci i elegancyi towaru. Wyprzedaż trwać będzie do 15-go marca 1875 r. z uszanowaniem

Sadkowski i Spółka.

—1767—4—5

NASION

wszelkiego rodzaju w jak najlepszej jakości, dostarcza po cenach

najumiarkowańszych

WROCŁAWSKI BANK KOMISSOWY,

Wrocław **(Breslau)** —1686—3-3

Do wydzierżawienia w m. Lublinie, zdniem 1 Lipca r. b.,

POSSESJA,

w obrębie której mieści się teatr letni, przy ulicy Krakowskie Przedmieście obok poczty położona,—z domu mieszkalnego, stajni, wozowni, etc., oraz z obszernego spacerowego ogrodu, składająca się.

Może być wydzierżawiona równie dogodnie na zakład restauracyjny lub przemysłowy, jakoteż na mieszkanie prywatne.

Possesja pomieniona jest również do sprzedania, w całości lub części, pod budowę domów. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 20, dom Kaftala, między godziną 3 i 5-tą po południu. Stróż Jan wskaże. —817—3—3

SER GAMBRINO

otrzymuje stale Handel

Braci Wróbel

i takowy poleca. —1874—2—6

PLAC

położony przy ulicy Chmielnej, mający frontu 55 łokci, trzecia posesja od ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw banhofu kolei Żelaznej, jest do sprzedaży lub zamiany na dom.—Wiadomość u właścicielki domu Nr 15 przy ulicy Chożej. —927—3—3

Nadszedł świeży transport

BULJONU, MASŁA LITEWSKIEGO i Peklowiny, sprzedaż się uskutecznia po cenie umiarkowanej na pudy i funty—Życzącym brać znaczniejsze partje peklowiny beczkami, robi się ustępstwo.—Ulica Szkolna Nr 4, wiadomość u stróża. 1493—4—6

W pracowni sukien damskich B. Pągowskiej, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 27, są do sprzedania

Dwie Suknie,

jedna more-antique czarna, prawia zupełnie świeża, druga jasna wełniana, elegancko strojona materją. —1922—2—3

OLEJ DO JEDZENIA,

w wyborowym gatunku, w każdej ilości, począwszy od garnca, sprzedaje

Warszawska Olejarnia Parowa

ulica Hoża Nr 9. —1907—2—3

Węgiel Kamienny

do salonów i większych komnat, **Kanel-Kohle** zwany, nadszedł do składu

Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 795, (5 nowy), naprzeciwko Banku Poskiego. — 15093 – 16 — 0

Fabryka Pianin
Teodora Elwart

ulica Wielka Nr **3**, przy Chmielnej.

PIANINA

które osobiście wybrałem za granicą—nadeszły,—są z silnym tonem i grą fortepianową ozdobne, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. — Sprzedaję i wynajmuję takowe po cenach umiarkowanych z kilkoletnią gwarancją— jakoteż: reperacje, strojenia, **zamian** i pakowanie przyjmuję. —1947—2—3

Kto z dobroczynnych osób chciałby przyjąć za swoje

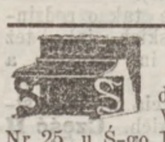
Dziecko 4-ro miesięczne

chłopczyka ładnego i zdrowego zechce się zgłosić na ulicę Żabią, Nr domu 955, mieszkania 11, do Marcjanny Olszewskiej. —1896—2—3

Potrzebna jest

Dziewczyna

lat 12 lub 14, do **nauki robót wiązanych ręcznych i na Maszynie** na dwa lata ze wszystkiem. Wiadomość od 8-ej do 10-ej rano Królewska 23, gdzie Tivoli, 1-e piętro Nr 34 —1981—2—3



PIANINO

do sprzedania zupełnie nowe Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 25, u Ś-go Kazimierza w szkole rządowej widzieć można od godziny 9-tej do 3-ciej. —1925—2—3

KOŃ

jest do sprzedania, za cenę przystępną, młodych lat, gniadej maści, dobrze wyjeżdżony do powozu,—widzieć go można w Łazienkach w ułańskim pułku, 4 szwadronie. 843—10—1[illegible]

Drzewo Sążniowe

Sosnowe, Brzozowe i Dębowe, sprzedaje się w większych i mniejszych partjach w Składzie Drzewa, znajdującym się w posesji Hr. Zamojskich przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3003.—Wiadomość na miejscu lub w Kantorze przy ulicy Dzikiej Nr 24. 1722—2—3

Do sprzedania fortepian

o sześciu oktawach za przystępną cenę i **Maszyna** systemu Taylors w dobrym stanie, za pół ceny kosztu; wiadomość ulica Mostowa Nr 26 nowy drugie piętro od frontu Nr 7 mieszkania. —1461—3—3

Ktoby sobie życzył nabyć

Kanarki śpiewające

spustu trznadli, to takowe są przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Wilczej Nr 26, w mieszkaniu szewca Jakubowskiego. —1586—3—3

Pani wyższego towarzystwa, życzy udzielać gruntownie

LEKCJI KRAWIECCZYZNY,

za cenę bardzo umiarkowaną. Adres w Redakcji. —1585—6—6

Ktoby posiadał Pieska,

prawdziwej rassy pińczerów, koloru białego lub czarnego lub innych, wielkości bardzo małej i to pieska— a zechciał takowego pozbyć—raczy się zgłosić pod Nr 9 ulica Królewska.—Stróż wskaże.—J. K. —2001—2—2

NOWY WYNALAZEK.

Perfumerja **Aleksandra Kocha,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476d, otrzymała na główny skład i sprzedaje detalicznie i hurtowo:

A. Maczuskiego w Wiedniu

EKSTRAKT Z ORZECHÓW

do farbowania siwych włosów i innych odcieni, na kolory: blond, brunatny i czarny. Ekstrakt ten przez austrjackie rady lekarskie aprobowany, wyrabiany jest z łupin orzechów włoskich i jako czysto roślinny, włosom nieszkodliwy, nadaje tymże w 15 minutach właściwy kolor, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. Oprócz ekstraktu, można tam także nabyć Maczuskiego: Pomady orzechowej i Olejku orzechowego, posiadające te same własności jak ekstrakt, po cenach: za 1 flakon ekstraktu w płynie rs. 2 kop. 50, za 1 flakon Olejku orzechowego rs. 1 kop. 20, za 1 słoik Pomady orzechowej rs. 2. Wyłączny skład powyższych artykułów na Warszawę u Aleksandra Kocha. 3—6 — 1729 —

Dom Spedycyjno-komisowy
Jan hr. Ledóchowski,
Królewska Nr 13.

Przyjmuje zamówienia na sprowadzenie **Wina Bordoskiego** w beczkach, w czę[illegible] na ustaloną wziętość Agentury swojej powołując się, o śpieszne obstalunki uprasza.

Poleca się ze sprzedażą detaliczną na butelki tychże **WIN** tak stołowych oryginalnych, jakoteż w gatunkach wysokich, z których to ostatnich szczególnie zaleca stare **Chateau Lafitte** wytwornego smaku.

Przyjmuje w komis do sprzedaży **wszelkie Zboża i Nasiona pastewne.** Obecnie posiada na składzie **Łubin niebieski.** 5—6 — 1674 —

PRZEZ CZAS JESZCZE KRÓTKI.

Zostaje w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 49.

Codziennie od godziny 9 rano do 9-tej wieczorem.

WIELKIE MUZEUM J. B. GASSNERA

NOWOŚĆ!

Najwyższy w procesie stworzenia świata.

ROZWÓJ CZŁOWIEKA.



złożony z 60 przeszło mikroskopowych znamienitych obrazów Profesora Zajiera w Monachjum.

Śmiem zapewnić Szanowną Publiczność, że znakomite te części nie były jeszcze nigdy widziane w Warszawie, ani tak naturalnie wykończone, ponieważ pierwszy raz dopiero znajdują się w podróżującym Museum.

Bez wątpienia więc będą bardzo intyresujące tak dla lekarzy jak i innych.

Dziękując serdecznie tutejszej Publiczności za liczne odwiedzanie mojego Museum — mam zaszczyt oznajmić iż tylko krótki czas jeszcze zostaję w tutejszem mieście.

Z uszanowaniem

J. B. Gassner.

Cena wejścia kop. 40, dzieci do lat 12 płacą połowę.

4—0 — 1900 —

Potrzebną jest

POŻYCZKA RS. 6,000,

na dobra w gub. Warszawskiej położone. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 40, mieszkania 19. —2098—1—2

W Handlu Win i Towarów kolonjalnych

Edwarda Schüller,

przy ulicy Marszałkowskiej i Widok, oprócz wydających się **Śniadań** codziennie podług jadłospisu wydawane będą

BLINY

we środy i soboty oraz **RYBY** w różny sposób przyrządzone. —2085—1—3

Kaucji rs. 3,000 gotówką.

OSOBA wykwalifikowana poszukuje miejsca zaraz Kassjera, Buchhaltera, Rządcy domu lub Plenipotenta. Oraz **dzierżawa Apteki** jest poszukiwaną. Uprasza się o zostawienie adresu w domu dawniej Roeslera na 1-em piętrze od ulicy Senatorskiej, mieszkania Nr 15. —1597—2—3

Ważna wiadomość dla pp. Cukierników.

W mieście gubernjalnem Płocku, skutkiem wyjazdu za granicę, dla poratowania zdrowia, jest do nabycia każdego czasu **CUKIERNIA** egzystująca od lat siedmnastu, pod firmą Marjana Malczykowskiego, w domu własnym. Sklep i lokal urządzone z konfortem, przy lokalu Sala koncertowa z wejściem na ogród. Od dwóch lat dodana przy cukierni Restauracja. Firma ta od początku egzystencji aż dotąd cieszy się jaknajlepszym powodzeniem. Bliższa wiadomość na miejscu. —2117—1—3

Rsr. 30,000.

Potrzebne są na hypotekę Dóbr Ziemskich, zaraz po Towarzystwie Kredytowem—bezpieczeństwo zupełne—procent dobry—oraz są do sprzedania **Dwa Folwarki** w glebie pszennej—razem lub pojedyńczo—warunki dla nabywcy korzystne.—Wiadomość w Kancellarji W-go Michała Markiewicza Rejenta na Placu Krasińskich pod 2. —2114—1—1

Jest do sprzedania około

1000

Beczek Naftowych,

używanych do laku asfaltowego. — Nabyć je można razem lub szczegółowo. — Wiadomość w **Fabryce Tektury Asfaltowej**—ulica Solec Nr 46 lub w Kantorze **Warszawskiego Przedsiebierstwa Asfaltowego,** Ulica Niecała 5. —2137—1—3

Potrzebna jest

summa rs. 7,000,

na pierwszy numer hypoteki gdzie niema Towarzystwa, na dobra w powiecie Warszawskim i w bliskości Warszawy położone. Wiadomość u Rejenta Rościszewskiego w Gmachu Sądu Appollacyjnego. —1883—2—3

Kapitał 10 do 20,000 rs.

posiadający może przystąpić do wspólki korzystnego interesu. **Pierwszeństwo Lekarzowi.** Uprasza się zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. N. —2009—2—3

NAGRODY Rs. 20.

W dniu 14, w przejeździe z Nowego-Światu na ulicę Sienną, zgubiony został **Zegarek** damski złoty, z kluczykiem i czarną emalją, w środku bukiecik.—Uprasza się sumiennego znalazcę o oddanie na ulicę Sienną Nr 7—mieszkania 22, a otrzyma powyższą nagrodę, uprasza się pp. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na powyższy Zegarek. —2002—2—2

Od 7 do 12,000 Rs.

potrzeba na dom w środku miasta kończący się w połowie szacunku do fajerkasy, bez pośrednictwa. Wiadomość w Redakcji pod lit. A. B. C. proszę zostawić. —2006—2—3

FARBIARNIA I PRALNIA

pod Firmą:

Świderski i Syn.

Zawiadamiam Osobyj interesowane, które oddały rozmaite przedmioty do farby albo wyprania, ażeby raczyły się zgłosić po wykup takowych w jak najkrótszym czasie,—gdyż w przeciwnym razie postąpionem będzie podług prawa, jako z robotą zaległą i zaniedbaną stosownie jak w kartkach zastrzeżono.—Nadmieniamy zarazem, że wszelkie wyroby są u nas wykonywane rzetelnie i najstaranniej, również materje i aksamity. Ulica Krak.-Przedmieście i róg Oboźnej Nr 405 nowy 4, wprost statuy Kopernika.

F. Świderski i Syn.

—2081—1—3

Interes Korzystny.

Ogród duży z gruntem,

na **Zakład mleczny, z gimnastyką** oraz **bawarją,** w najludniejszej, letnią porą okolicy miasta,—do którego należą odpowiednie zabudowania i front wchodowy, w ktorym urządzić można owocarnią i t. p. przedaże—**do odnajęcia** z dniem 1 Kwietnia r. b.—Wiadomość ulica Przejazd Nr 649/9, w Dystrybucji Kalmusa. —2119—1—3

Zawiadamia się Osoby interesowane, że

mając rozległe stosunki

w Petersburgu—podejmuję się przeprowadzenia i załatwienia **wszelkich interesów prawnych i administracyjnych** w Ministerjach, Senacie, Sądach Okręgowych i w ogóle we wszystkich wyższych biurach Rządowych.

Dwernicki

Rz. St. praw.

Krak.-Przedmieście Nr 67 nowy—od godziny 9-tej do 10-tej i od 4-tej do 6-tej. —2089—1—3

PARA OGIERÓW

rassowych, pięcioletnich, maści karej, roslych, karecianych, spokojnych, w uprzęży. Wiadomość u **Lewandowskiego** Magistra Weterynarji, przy ul. Marszałkowskiej, Nr domu 37, mieszkania 6, obok Foksalu kolei żelaznej Warsz. Wied., którego zastać można od 9-ej rano i od 2—5 po południu. —2074—1—3

W domu przy ulicy Nizkiej Nr 12, są do sprzedania, dwie rosłe i rasowe

KROWY

prawdziwe żuławskie, blisko na ocieleniu i bardzo mleczne. Wiadomość na miejscu. Stróż Antoni wskaże. —2080—1—2

Suknia balowa tarlatanowa,

ubierana kwiatami, raz używana, jest do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 12, mieszkania 6. —2113—1—1

KSIĄŻKI

sądowe, prawne, sądowo-lekarskie i inne, są do sprzedania przy ulicy Tamka, pod Nrem 13, na 1-m piętrze, w mieszkaniu Nr 7, w każdym czasie, wyjąwszy od godziny 12 do 3-ej po południu. —2106—1—1

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, mahoniowy, jest do sprzedania w domu Nr 1066k (nowy 23), przy ulicy Królewskiej, za rs. 20, mieszkania Nr 11. Stróż miejscowy wskaże. -2110—1—3

Fortepiany i pianina

do sprzedania i wynajęcia, w fabryce fortepianów J. HINZ, ulica Ś-to Krzyzka Nr 24, róg Jasnej, także przyjmuje reperacje, strojenia, oraz pakowanie. —2120—1—3

Zakład prania

BIELIZNY MĘZKIEJ

NA SPOSÓB PARYZKI.

EMILJI KRAJEWSKIEJ.

Poleca się łaskawym względom JW. i WW. Panom, ulica róg Bednarskiej i Dobrej Nr 2684 (4) w Warszawie.—Tamże przyjmują do **nauki prasowania.** —2072—1—2

Urządzenie sklepowe

jakoto: szafy, znaki, lampy, lustro stojące (tremo), meble i t. p. przedmiota służące do tualety damskiej, oraz męzkie koszule, kołnierzyki, mankiety, krawaty i spinki, pozostałe po zwiniętym magazynie mód, do sprzedania przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 7, mieszkania Nr 1. —2138—1—3

Akuszerka A. Halmel,

Nowy-Świat Nr 52, ma pokoje wygodnie umeblowane z osobnemi wchodami, w każdej chwili do wynajęcia dla **Osób spodziewających się słabości,** gdzie chora znajdzie najtroskliwszą opiekę i sekret zachowany. —1676—4—6

W bliskości Nowego-Światu, jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

umeblowany, z usługą i opałem. Ulica Chmielna Domu Nr 1, mieszkania 5. —1969—2—3

POKÓJ z meblami i usługą,

jest do wynajęcia od pierwszego Marca, ulica Graniczna Nr domu 7, mieszkania 21, wiadomość u stróża. —2079—1—3

POKÓJ

przy familji, z meblami i osobnym wchodem, każdego czasu do wynajęcia. Ulica Elektoralna, Nr domu 20, mieszkania 24. —2115—1—3

Poszukuje się

Mieszkanie

o 5-ciu lub 6-ciu pokojach z kuchnią i porządnym wejściem w okolicy 3-go Gimnazjum od ulic Chmielnej, Szpitalnej i Zielonego-Placu. Wiadomość d) stróża w domu ulicy Nowogrodzkiej Nr 1. —1977—2—g

Piekarnia,

jest do wynzjęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nrem 32, a mieszkania Nr 1, między godziną 4 a 6 południu codziennie. —1736—2—3

Do najęcia od Wielkiej Nocy na pierwszem piętrze, **z frontem od Placu Teatralnego,**

9 pokoi z przedpokojem, kuchnią, stajnią i wozownią.

Bliższe szczegóły w Redakcji. —2075—1—2

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz lub od 1-go Kwietnia

LOKAL

ciepły i suchy, na dole, pośród ogrodów, składający się z salonu, 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki i piwnicy; na żądanie stajnia i wozownia. Leszno Nr 84. —1517—3—5

Jest Pokój

w każdej chwili u Akuszerki, z wszelkiemi wygodami dla osób spodziewających się słabości. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 43, miesżk. Nr 6.—Tamże jest **Mamka** wiejska młoda, ze świeżym pokarmem do umieszczenia. —1943—3—3

Od **1-go** Kwietnia r. b. do najęcia przy ulicy **Podwal** pod Nr **32,** wprost ulicy Wązkiej

DWA SKLEPY

z oknami wystawowemi, nowo-urządzające się. Sklepy te mogą być wynajęte z mieszkaniami lub bez.— Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr domu 17, mieszkania 4.—Tamże powziąć można wiadomość o **Folwarku** do zbycia rozległości dies. 90 (włók 6), położonym o 7 wiorst od stacji kolei Bydgoskiej Kowal. —1732—3—6

Do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskie

dwa Sklepy

razem lub pojedyńczo, jeden za rs. 275, drugi za rs. 375 rocznie. Bliższa wiadomość w biurze A. C. Moesa w tymże miejscu. —2101—1—6

SKLEPIK WIKTUAŁÓW

do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej Nr 30. —2112—1—1

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1875 r.

SKLEP

z dużym oknem, nowo-odrestaurowany, z drugim i oddzielnym wchodem z sieni. Wiadomość u Rządcy domu, ulica Przejazd Nr 9/649. —2118—1—3

Kwit zastawny

od Lombardu na imię W. Jakont, zgubiony został.— Znalazca zechce takowy złożyć do Lombardu. —2095—1—3

Zaginął PIES

kondel, biały, z długą siercią, oko jedno na szarej łacie, a drugie na białej ma. Uprasza się o odstawienie go pod Nr 4, ulica Złota, do stróża domu, za nagrodą. —2133—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою